

Inwestycje kolejowe Na cenzurowanem

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Kolei

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie sejmowej komisji budżetowej zajął referat posła Starzaka o budżecie Ministerstwa Komunikacji i o przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe“.

REGULACJA RZEK

Referent podkreślił m. in., że kredyty budżetowe na budowę wodne, uległy ponownemu zmniejszeniu. Podczas gdy w okresie 1930-31 wynosiły one z górą 31,5 miliona, to w okresie 1936-37 wynosić one mają 1.280.000 zł. Kłaska powodzi w r. 1934 kosztowała około 100 milionów złotych. Niestety, z tej drogiej nauki nie wyciągnięto odpowiednich wniosków.

DROGI

Ofiarą oszczędności padły również drogi. Stan dróg i mostów w Polsce jest tak krytyczny, że tylko na utrzymanie istniejących już obiektów potrzeba 41 milionów rocznie.

Sprawa motoryzacji kraju nie jest dotąd rozwiązana. Ilość samochodów w Polsce maleje z roku na rok. Potrzebujemy własnych fabryk samochodów, któreby dostarczały wozy tanie i dostosowane do naszych warunków komunikacyjnych. Trzeba obniżyć ceny środków pędnych i smarów, zmienić politykę skarbowo-podatkową w stosunku do nabywców samochodów, zniżyć stawki celne na samochody i części składowe, wreszcie obniżyć ceny samochodów produkowanych lub montowanych w Państwowych Zakładach Inżynierii. Bez realizacji tych postulatów, nie można się spodziewać normalnego rozwoju komunikacji samochodowej.

TORPEDY

Próba motoryzacji naszego kolejniactwa na szlakach dłuższych, nie dała dodatnich rezultatów. Torpedy zawodzą na dystansach nawet dość krótkich, jak np. Kraków — Zakopane, czy Kraków — Katowice. Należałoby zaniechać wprowadzania komunikacji motorowej na dłuższych dystansach.

OBCINANIE EMERYTUR

Następnie pos. Starzak przebiegł do omawiania spraw pracowników i emerytów. Liczba pracowników zatrudnionych na kolejach, wyniosła 1 listopada ub.

roku 138.283. Płace wynoszą rocznie 358.088.000 zł. Budżet emerytur, zaopatrzeń i ubezpieczeń wynosi na rok bieżący 93.790.000 zł. Zmniejszenie budżetu emerytur pozostaje w związku z ostatnią nowelizacją kolejowych przepisów emerytalnych. Uważając, że emerytom stała się krzywda, referent zwraca uwagę na niewłaściwość czynienia oszczędności kosztem głodowych zaopatrzeń emerytów, oraz naruszania przytem autorytetu państwa i powagi jego zobowiązań.

KOLEJKA LINOWA

Omawiając stosunek Ministerstwa Komunikacji do budowy kolejki linowej na Kasproy Wierch, referent zaznacza, że w tej imprezie kolej posiada 102 na ogólną liczbę 200 udziałów, za które wpłacono 102.000 zł. Niezależnie od tego, Ministerstwo udzieliło spółce pożyczki w sumie około 700.000 zł. z Funduszu Emerytalnego w Lwowie, pozostającego pod zarządem Ministerstwa. Poza tem spółka budująca kolejkę, korzysta niewiadomo z jakiej racji z całego szeregu ulg przejazdowych i przewozowych. Nie trzeba zaś być fachowcem, aby stwierdzić, że kolejka ta nie będzie przedsiębiorstwem dochodowym i że ulokowanie w niej funduszy publicznych, nie było posunięciem szczęśliwym, chyba, że dla podniesienia rentowności kolejki zastosowane będą inne środki, o których mówi się już głośno, jak przedłużenie kolejki na inne szczyty, oraz budowa hoteli i pensjonatów.

Sprawa budowy tej kolejki ze względu na specjalne okoliczności, które im towarzyszyły, wywarła złe wrażenie w opinii publicznej, a udzielenie koncesji na budowę kolejki i patronowanie tej imprezie, nie może być uznane za wydatne posunięcie Ministerstwa Komunikacji.

ZBYT DUŻE ŚWIADCZENIA

W końcu pos. Starzak podaje, że zatwierdzony przez Radę Ministrów plan finansowo-gospodarczy kolei państwowych na rok 1936, ustala sumę wpływów zwyczajnych na 894.308.000 zł., rozchody zwyczaj. na 814.955.000 zł., nadwyżkę na 4.353.000 zł., nadwyżka w wysokości 75 milionów — stanowi wpłatę do skarbu państwa, włączoną do

budżetu na rok 1936/37.

Kolejniactwo stanowi jedną z najlepiej funkcjonujących komórek naszego organizmu państwowego. Ma jaknajlepszą opinię, tak w kraju, jak zagranicą. Jest

Przemówienie min. Ulrycha

Po referencie przemawiał nowomianowany minister komunikacji, p. Ulrych. Oświadczył on m. in., że w Ministerstwie Komunikacji opracowywany jest obecnie program inwestycyjny kolejowych na okres 5-letni, od 1936 do 1940 roku. Program ten, na sumę około 470 milionów zł., przewiduje całkowite ukończenie linii kolejowych, oddanych już do eksploatacji i będących w budowie oraz budowę około 380 km. nowych linii kolejowych. W programie znajdzie swój wyraz podjęta ostatnio przez kolej akcja motoryzacji, polegająca na zastępowaniu pociągów trakcyjnych parowych na pewnych odcinkach lokami wagonami motorowymi, tańszymi w eksploatacji o 60 proc. W nowym rozkładzie jazdy od 15 maja r. b. zamierzone jest wprowadzenie wagonów motorowych na całym szeregu odcinków.

5-letni program inwestycyjny dotyczyć będzie również lotnictwa cywilnego, dróg i mostów oraz budowni wodnych.

LOTNICTWO

Potrzeby lotnictwa cywilnego są ogólnie znane i przez społeczeństwo należycie doceniane. Ograniczyć się zatem — mówi p. minister — do podkreślenia, że środki, które państwo i społeczeństwo mogą poświęcić na cele lotnictwa są niewspółmierne z wydatkami naszych sąsiadów i naszymi potrzebami i że w przyszłości oczekujemy nas wielki wysiłek dla zapewnienia lotnictwu odpowiednich środków do dalszego rozwoju.

NADMIAR EMERYTÓW

Przechodząc do analizy budżetu, p. minister stwierdza zbyt wielkie obciążenie rozchodów eksploatacyjnych z wydatkami osobowymi, przede wszystkim na emerytury. Wzrost wydatków na emerytury uległ pewnemu zahamowaniu przez ustawę zmieniającą przepisy emerytalne, zmniejszył się bowiem o 7 milionów.

Prof. Brueckner ukończył 80 lat

Wczoraj ukończył 80-ty rok życia jeden z najznakomitszych uczonych polskich, historyk literatury polskiej, profesor filologii słowiańskiej w uniwersytecie berlińskim, Aleksander Brueckner.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr. Wojciech Świętosławski przesłał dostojnemu jubilatowi swe życzenia, stwierdzając jedno

40-lecie pracy naukowej prof. Fryderyka Zolla

Z okazji 40-lecia pracy naukowej prof. Fryderyka Zolla, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. dr. Wojciech Świętosławski skierował do czcigodnego jubilata pismo gratulacyjne, podkreślając jego zasługi we wszystkich niemal dziedzinach polskiego życia nau-

jednak rzeczą bezsporną, że kolejki zbyt dużo świadczą na rzecz państwa. Praktyka taka może na dłuższą metę stać się niebezpieczną i podważyć ogólnie uznaną sprawność kolei.

Niezależnie od tego widoczne jest dalsze zmniejszenie wydatków na emerytury o 745.000 zł., co pozostaje w związku z przewidywanym naturalnym ubytkiem emerytów. Niemniej jednak tak wysoki wydatek na emerytury budżet nie może na dłuższą wytrzymać. Wydatki te muszą bezwzględnie zmaleć, a musi to nastąpić przedewszystkiem drogą ustalenia istotnie niezbędnej ilości stałych kadr pracowników kolejowych.

Przedłożony budżet p. minister uważa za zupełnie realny, zapewnia jednak, że o ileby obawy co do jego nierealności okazały się słuszne, to będzie dążyć do całkowitego wyrównania ewentualnego ubytku w wpływach drogą dalszej redukcji rozchodów.

MOTORYZACJA

Porusza zatem minister zagadnienie rozwoju motoryzacji kraju, które jest sprawą bardzo pilną, nie można jej jednak rozwiązać w oderwaniu od ogólnej sytuacji gospodarczej. Zubożenie społeczeństwa utrudnia wysiłki rządu w tej dziedzinie. Trzeba jednak stworzyć warunki, by motoryzacja weszła na właściwe tory. Do tych warunków należy dostarczenie na rynek wozów tanich, obniżenie kosztów utrzymania i eksploatacji samochodów, utrzymanie dróg na poziomie umożliwiający ruch samochodowy. Ułatwienie życia właścicielom samochodów przez ograniczenie zbędnych formalności administracyjnych i zmianę ustosunkowania się władz skarbowych do właścicieli samochodów. W tym kierunku muszą pójść wysiłki rządu w zrozumieniu ważności zagadnienia motoryzacji.

Na zakończenie p. minister podkreśla, że dodatnie wyniki pracy w dziale komunikacyjnym są osiągnięciem przedewszystkiem dzięki nadzwyczajnej ofiarnej pracy całego zespołu pracowników resortu komunikacji.

Przegląd prasy

„NIEWYJAŚNIONA SYTUACJA“

Żydowski „Nasz Przegląd“ przedstawia w ten sposób sytuację na wyższych uczelniach w Warszawie:

„Sytuacja na wyższych uczelniach warszawskich pozostaje nadal niewyjaśniona. Szczególnie na pierwszym roku wydziału prawa U. J. P. położenie studentów żydów jest nader trudne... Żydzi nie poddali się żądaniu studentów endekich, aby zajęli miejsce po lewej stronie sali i słuchali wykładów stojąc cały czas... Władze uniwersyteckie powinny wreszcie położyć kres niesamowitemu żądaniu wojującej endecji i zapewnić studentom żydom przysługujące im prawo do nauki w spokoju... Wczoraj znowu miało miejsce zajście na pierwszym roku prawa. Po wykładzie prof. Jarry, endecy silnie usunęli studentów żydów, z miejsc po prawej stronie. Zapytujemy, jak długo jeszcze władze tolerować będą obecny stan ciągłych burd i awantur, napadów studentów endekich na studentów żydowskich?“

Jak wynika z notatki, żydzi bezwarunkowo nie chcą siedzieć oddzielnie. Chcą być pomieszczeni z młodzieżą polską. Ponieważ Polacy razem z żydami siedzieć nie chcą, przeto pisma żydowskie zwracają się do władz, aby one polskich studentów do tego zmusiły, aby „dłużej nie tolerowały“ tej „niewyjaśnionej sytuacji“. Dopóki władze nie spełnią tych postulatów, studenci żydowscy będą stać na wykładach!

ATAKI NA ANTYSYMITYZM
Objawy antysymityzmu w kraju wywołują obecnie całą kampanię przeciwko antysemitom. Po „Dzienniku Dobrym“, który wystąpił z namyślnym artykułem p. t. „Chuligan!“, zabrał głos żydowski „Głos Poranny“ z Łodzi:

„Jeśli się chce sądzić według obiektów, które padają ofiarą zamachów i jeśli mamy wyciągać wnioski z tego, jaki rodzaj instytucji stanowi cel dla tajemniczych zamachowców, należałoby sądzić, że rekrutują się oni z tego samego obozu, który w obecnej chwili przejawia wyjątkowo ożywioną i często nieprzebiegającą w środkach działalność. Jednakże sfery oficjalne

tego obozu wielokrotnie zapewniały na szpaltach swych organów, że potępiają tego rodzaju występne czyny i nie mają z nimi nic wspólnego. Wynikałoby z powyższych rozważań, że niema w Polsce takiego obozu, takiego stronnictwa, ani takiej grupy społecznej, w której linii programowej, czy taktycznej, leżałoby zamachy terrorystyczne.

A więc mamy do czynienia z jakąś tajemniczą akcją, z jakidam spryskaniem nieodpowiedzialnych osobników, którym zleży na sianu niepokoju w kraju, na utrzymywaniu atmosfery teroru i ciągłej niepewności wśród spokojnych obywateli.

Jest to szajka gangsterów, wrogów społecznych, jak ich nazywają w Ameryce, która dąży do tego, aby nie było spokoju w Polsce“.

„PANICZYKOWIE“

„Robotnik“ dał wyraz głębokiej niechęci do młodego pokolenia inteligencji polskiej na wyższych uczelniach:

„Młodzież robotnicza i młodzież chłopstwa korzystają z wyższych uczelni Polski w stopniu minimalnym. Synowie i córki niezamożnych rodzin borykają się w toku studiów z kolosalnymi trudnościami. Ogromny procent słuchaczy — to dzieci ludzi zamożniejszych. Z tego właśnie środowiska powstają „bojówki“. „Bojówki“, korzystając z karygodnej słabości władz uniwersyteckich czy politechnicznych, uniemożliwiają prawidłową naukę masie koleżanek i kolegów, stwarzają sytuację, w której pieniądze, płacone przez kraj na utrzymanie wyższych uczelni, idą koniecznie na marnie.

Otóż niepodobna tolerować takiego stanu rzeczy. Społeczeństwo nie straci na tem, że kilkuset „paniczyków“ przerwie studia i powróci na łono własnych rodzin, ale kraj traci, gdy wyższe uczelnie polskie stają się szkołą pokładową kanclerza „Trzeciej Rzeczy“.

„Robotnik“ w ten sposób „wyjaśnia sytuację“ zgodnie z życzeniem „Naszego Przeglądu“. Usunąć wszystkich antysemitów z uczelni, bo to „paniczykowie“.

Przypuszczamy, że żaden student na te wywody nie wybuchnie gniewem. Bajeczka o „paniczykach“ wśród młodzieży narodowej, których „Robotnik“ dolił się tylko „kilkuset“ może tylko rozśmieszyć.

Żydzi z Przytyka i Odrzywołu skarżą się żydom w Warszawie

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi:

„Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja ludności żydowskiej z Przytyka, Opoczna i Odrzywołu. Delegaci odwiedzili gminę żydowską, szereg żydowskich instytucji gospodarczych, oraz działaczy społecznych i politycznych.

Według relacji delegatów sytuacja ludności żydowskiej w powiecie opoczyńskim jest rozpaczliwa. Około 1700 rodzin żydowskich jest zagrożonych w egzystencji. Szczególnie tragiczna jest sytuacja żydowskich mieszkańców Przytyka.

Spowodu zajęć antysemitów starostwo zawiesiło targi w Przytyku na przeciąg 4 tygodni. Zaznaczyć należy, że cała tamtejsza

ludność żydowska żyje wyłącznie z handlu na targu.

(i) Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem red. S. Wołkowicza odbyło się posiedzenie Żyd. Komitetu Gosp., na którym wysłuchano sprawozdania delegacji ludności żydowskiej z Przytyku i okolicy w powiecie opoczyńskim. Delegacja przedstawiła tragiczną sytuację mieszkańców żydowskich, którzy naskutek akcji antyżydowskiej nie są dopuszczani do handlu na targach.

W dyskusji nad sprawozdaniem delegacji uczestniczyli pp. poseł Semmerstein, sen. Schorr, inż. Eiger, radny Burgin, red. Mozes, Cejltin, Turkow i dyr. Borenstein. Komitet uchwalił podjąć w tej sprawie odpowiednie kroki“.

Zawieszenie naczelnika wydziału w Ubezpieczalni Społecznej

W tych dniach został zawieszony w czynnościach nowomianowany naczelnik Wydziału Egzekucyjnego w Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, były dyrektor Ubezpieczalni w Brodnicy

(woj. pomorskie) w związku z wykrytymi nadużyciami w tamtejszej Ubezpieczalni.

Nacz. Kędziński objął stanowisko w Ubezpieczalni w Warszawie z dniem 1 b. m.

Dentyści Ubezpieczalni przepracowani

Zlikwidowanie przychodni dentystrycznych w Ubezpieczalniach Społecznych, a wprowadzenie lekarzy domowych, nie nie poprawiło warunków leczenia ubezpieczonych. W małych poczekalniach prywatnych gabinetów tworzą się ogonki, a dentyści przyjmują po 60 osób dziennie.

Mimo najlepszych chęci, lecze-

nie musi na tem ucierpieć. Urządzenie gabinetów również pozostawia wiele do życzenia. Zmarnowano piękne przychodnie, wyposażone w najnowsze aparaty, a stworzono prywatne gabinety — po to, aby ubezpieczeni za dość wysoką opłatę nie miały tego, co mu może dać prywatny dentysta.

Kontredans na stanowisku syndyka Pe-Pe-Ge

Ponownie objął urządowanie b. syndyk masy upadłości sp. akc. Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu, inż. Moniuszko.

Inż. Moniuszko przed kilkoma tygodniami zrzekł się funkcji wskutek trudności w uruchomie-

niu zakładów, a miejsce jego objął inż. Markowicz. Po dwutygodniowym urzędowaniu zgłosił jednakże dymisję, gdyż Śąd Okręgowy nie zaakceptował przedstawionego przezeń planu wydzierżawienia fabryk Pe-Pe-Ge.

Apel pracowników miejskich do gen. Rydz-Śmigłego i gen. Kasprzyckiego

Prezydium Zrzeszenia Związków zawodowych pracowników miejskich R. P. wystosowało wczoraj do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Śmigłego, i do Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego memoriał, w którym prosi o wzię-

cie w obronę b. wojskowych i uczestników walk o Niepodległość, zatrudnionych w administracji samorządowej, a to w związku z postanowieniami projektu nowej ustawy emerytalnej, iż służba wojskowa i praca niepodległościowa mają być liczone warunkowo do wysługi emerytalnej.

Obrońcy etatyzmu nie przebiegają w środkach

W obecnej chwili, kiedy walka z etatyzmem zaczyna jakgdyby przybierać formy realne, rozpoczyna się żywa dyskusja dokoła tego zagadnienia. Ważnym argumentem przeciwników biurokratyzowanej etatyzacji, stał się zbiór materiałów, opublikowany w pracy dr. T. Bernadzikiewicza, p. t. „Przerosty etatyzmu“. Książka logicznie i rzeczowo oświeciła obecny stan i podawała w wątpliwość jego celowość. Narobiła wielkiego hałasu. Zaskoczyła wielu zwolenników etatyzmu.

Wieczór Prasy 1 lutego w Adrji

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich urządza 1 lutego 1936 roku

WIECZÓR PRASY

w Café Adrja (Moniuszki 10) na dochód wdów i sierot po dziennikarzach.

Bilety do nabycia w agencji „Iskra“ (Ujazdowska 38) i Café Adrja.

Ostatnio „Kurier Poranny“ wystąpił z szeregiem napadów przeciw autorowi „Przerostów etatyzmu“. W dyskusji zamknął argumentów rzeczowych użył inwektiw i lichych dowcipów, jak np. dowcipu o szalecie, budowanym przez Dyrekcję Lasów Państwowych. A anonimowy autor wykazał niebywałą wprost ignorancję i nierzetelność, cytując np. fakty z pracy dr. Bernadzikiewicza, których ten weale nie podał. Wielką burzę wywołała rzekomo podana przez autora „Przerostów“ liczba 1907 „przedsiębiorstw państwowych“, chociaż dr. Bernadzikiewicz dokładnie zacytował ze sprawozdania Kontroli Państwowej, że liczba podana odnosi się do „wytwórn, przedsiębiorstw państwowych oraz różnego rodzaju jednostek gospodarczych“.

W ostrej odpowiedzi, drukowanej w „Kurierze Polskim“ dr. Bernadzikiewicz, autor szeregu prac dotyczących sprawy etatyzmu, dał odprawę niepoważnym wystąpieniom „Kurjera Porannego“.

Przywłaszczył sobie 16 tysięcy? Kasjer urzędu śledczego nie upiłował pieniędzy na cele społeczne

Wczoraj miała być rozpatrywana przez Śąd Okręgowy sprawa b. kasjera Warszawskiego Urzędu Śledczego, Karola Kudlaka, oskarżonego o przywłaszczenie 16 tys. 425 zł. Nadużył tych Kudlak dopuścił się jeszcze za czasów naczelnika Suchenka i dopiero, kiedy zdawał kasę innemu urzędnikowi, stwierdzono braki. Nadużył Kudlak tak długo pozostawał niewykryty, gdyż przywłaszczył on sobie sumy, wpłacane przez urzędników Urzędu Śledczego na szereg instytucji społecznych, jak Polijny Dom Zdro-

wia, Rodzina Policyjna, LOPP.

Kudlak bardzo sprytnie tłumaczył się, nie przyznając się do winy. Twierdził on że żadnych nadużyć nie popełnił, a brak w kasie należy złożyć na karb nieodpowiedniego miejsca, w który się ona znajdowała. Mianowicie w pokój skarbnika, przetrzymywano aresztowanych złodziei i, zdaniem Kudlaka, mogli oni spowodowaniem okradnąć kasę.

Ze względu na niestawienie szeregu świadków, śąd sprawę odroczył.